

*Informator szkolny*

# BRATEK

*Nr 8, Wrzesień 2013r.*

**Zespół Szkół nr 1 w Bratoszewicach  
Ul. Plac Staszica 14**



**Redakcja: Monika Gudej, Klaudia Bień, Paulina Łysio  
Opiekun: p. prof. Monika Kłębik**

Witamy w pierwszym po wakacjach numerze naszej szkolnej gazetki. Na dwa miesiące opuściliśmy szkołę by rzucić się w wir letnich szaleństw. Mamy nadzieję, że wakacje upłynęły Wam beztrąsko i leniwie lub jak kto woli ciekawie i bez chwili wytchnienia. Niestety musimy się pożegnać z wolnością, by powrócić do szkolnych obowiązków. Jednak nie przejmujcie się, już za 10 miesięcy kolejne wakacje. ☺

---

## Co w Bratkach piszczy?

Uruchomiliśmy adres mailowy naszej gazetki! Możecie wysyłać swoje pomysły na artykuły, wywiady, prośby o umieszczenie informacji, życzenia dla nauczycieli lub kolegów z klasy, dowcipy, śmieszne zdjęcia i inne propozycje na adres [gazetka.brtek@wp.pl](mailto:gazetka.brtek@wp.pl).  
Zapraszamy do współpracy☺

---

### POSZUKUJEMY GAZECIARZY.

Jeśli chciałbyś/chciałabyś sprawdzić się w roli dziennikarza masz niepowtarzalną szansę! Poszukujemy osób posiadających inwencję twórczą i charyzmę dziennikarską do pomocy przy redagowaniu artykułów do gazetki szkolnej. Zainteresowanych zapraszamy po więcej informacji do Moniki Gudej, Klaudii Bień lub Pauliny Łysio (kl. III TE)

---

W numerze:

1. Kalendarz na nowy rok szkolny
2. Wspomnień czar, czyli jak minął nam rok szkolny 2012/2013.
3. Humor nie tylko szkolny
4. Moda praszkolna :)
5. Coś na pocieszenie... ;)

# KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO 2013/2014

## 1. Terminy zajęć dydaktyczno wychowawczych i terminy ferii szkolnych

a) zajęcia dydaktyczne : 2 września 2013 – 27 czerwca 2014

b) w klasach maturalnych zajęcia dydaktyczne kończą się 25 kwietnia 2014r.

c) zimowa przerwa świąteczna: 23 – 31 grudnia 2013r.

d) ferie zimowe: 20 stycznia – 2 lutego 2014r.

e) wiosenna przerwa świąteczna: 17 – 22 kwietnia 2014r.

f) ferie letnie: 28 czerwca - 31 sierpnia 2014r.

g) rok szkolny dzieli się na 2 semestry:

- Od 2 września 2013 do 17 stycznia 2014 – I SEMESTR
- Od 18 stycznia 2014 do 27 czerwca 2014 – II SEMESTR

## 2. Dodatkowe dni wolne od zajęć dydaktyczno wychowawczych:

- 2,5,6,7 maj 2014r.
- 20,23,26 czerwca 2014r.

## 3. Egzaminy zewnętrzne:

- MATURA: od 5 do 30 maja 2014r.
- Egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe: 23 czerwca 2014 (etap pisemny) od 24 do 27 czerwca 2014 (etap praktyczny)

## 4. Planowane terminy zebrań z rodzicami: godz. 17.30

- 5 listopada 2013r. śródsemestralna
- 10 grudnia 2013r. zagrożenia I semestr
- 14 stycznia 2014r. semestralna
- 11 marca 2014r. śródsemestralna, zagrożenia w klasach maturalnych
- 20 maja 2014r. zagrożenia końcowo roczne

## 5. Planowane terminy wystawiania zagrożeń i ocen ostatecznych uczniów (do godz. 14.00)

- I SEMESTR: zagrożenia do 9 grudnia 2013r., oceny za I semestr do 10 stycznia 2014r.
- II SEMESTR: zagrożenia w klasach maturalnych do 10 marca 2014r., oceny końcowo roczne w klasach maturalnych do 16 kwietnia 2014r. zagrożenia w pozostałych klasach do 19 maja 2014r. (klasa IITR do 12 maja 2014r.) oceny końcowo roczne w pozostałych klasach do 18 czerwca 2014r. (klasa IITR do 13 czerwca 2014r.)

Rok szkolny 2012/2013 obfitował w różnego rodzaju imprezy szkolne. Dzień Otwartych Drzwi, Andrzejkki, Dzień Pluszowego Misia, Dzień Edukacji Narodowej i Pożegnanie Absolwentów to tylko niektóre z wielu uroczystości i imprez organizowanych w naszej szkole. Przypomnijmy sobie te chwile...













## Połam sobie język ☺ (głowę połamiesz w roku szkolnym)

1. Chłop pcha pchłą, pchłą pcha chłop.
2. Idzie Jerzy i nie wierzy, że na wieży jest sto jeży i pięćdziesiąt jeżozwierzy.
3. Jeszcze deszcze chłoszczą leszcze, jeszcze leszcze pieszczą kleszcze!
4. Jola lojalna z nielojalną Jolą łajają jowialnego lokaja.
5. Kurkiem kranu kręci kruk, kroplą tranu brudząc bruk, a przy kranie, robiąc pranie, królik gra na fortepianie.
6. Matka tka tak jak tkaczka tka, a tkaczka tka tak jak matka tka!
7. Pchła pchłą pchła, pchła przez pchłą płakała, że pchła pchłą pchała.
8. A teraz coś dla osób z bardzo wyćwiczonym językiem:



**Trzynastego, w Szczepreszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.**

**Wszczęli wrzask Szczepreszynianie: – Cóż ma znaczyć to tarzanie?!**

**Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brmieć, ten chrząszcz się tarza!**

**Wszak Szczepreszyn z tego słynie, że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie! A chrząszcz odrzekł nie zmieszany: – Przyszedł wreszcie czas na zmiany! Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.**

## Humor wakacyjny-szkolny ☺

**Nauczycielka przed wakacjami mówi uczniom:**

**- Życzę wam spokojnych, miłych wakacji i żebyście wrócili mniej głupsi i mądrzejsi, i żeby was spaliło słońeczko.**

**- Na wzajem- odpowiadają**

**Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i krzyczy:**

- Mamo, mam dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.
- No to mów.
- Koledzy podłożyli pineskę szpicem do góry na krzesło nauczyciela... już miał siadać kiedy ja odsunąłem krzesło...

**Matka pyta syna:**

- Co przerabialiście dziś na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- Nauczycielka zadała coś do domu?
- Nie zdążyła...

- Mamo, dziś na lekcji pan od matematyki pochwalił mnie!
- To bardzo ładnie, a co powiedział?
- Że wszyscy jesteśmy idiotami, a ja - największym!

**Wakacje nad morzem**

**Jasio pyta swojej mamy:**

- Mogę popływać?

**Mama:**

- Dobrze tylko się nie zamocz.

# PRZYSŁOWIA NA WRZESIEŃ 2013

<p><b>1N</b> <b>Idziego, Bronisława</b></p>	<p>Pierwszy wrzeźnia pogodny, w zimie czas wygodny. Dzień świętego Idziego, gdy się wypogodzi, cztery niedziele potem pogodą dogodzi. Gdy na święty Idzi ładnie, śnieg na pewno późno spadnie. Gdy święty Idzi burzliwie się poda, przez cały wrzesień niestała pogoda. Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda trzyma. Na święty Idzi chłop podwieczorku nie widzi. Na święty Idzi, to się w polu tylko bydło i oracza widzi. Święty Idzi gruszkę na drzewie widzi. Święty Idzi wie dzie wrzesień, wnet nadejdzie dżdżysta jesień. Wielka dla zboża i siewki wygoda, gdy w święty Idzi przyświeca pogoda.</p>
<p><b>2 Pn</b> <b>Juliana, Stefana, Wilhelma</b></p>	<p>Jeśli wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda trzyma.</p>
<p><b>3 Wt</b> <b>Gerarda, Izabeli</b></p>	<p>Wrzeszczy wrzesień, że już jesień.</p>
<p><b>4 Śr</b> <b>Selli, Rozalii</b></p>	<p>Gdy nadejdzie wrzesień, rolnik ma zawsze pełną kieszeń.</p>
<p><b>5 Cz</b> <b>Doroty, Wawrzyńca</b></p>	<p>Gdy wrzesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie.</p>
<p><b>6 Pt</b> <b>Beaty, Eugeniusza</b></p>	<p>Jak we wrzeźniu krety kopią po nizinach, będzie wietrzno, ale lekka zima.</p>
<p><b>7 So</b> <b>Melchiora, Reginy</b></p>	<p>Święta Regina mgły rozpina. W dzień świętej Reginy wabią chłopaków dziewczyny. Święta Regina gałęzie ugina.</p>
<p><b>8 N</b> <b>Radosława, Marii</b></p>	<p>Gdy Narodzenie Maryi pogodne, to będzie tak cztery tygodnie. Gdy na Siewną jest błękitnie, wtedy pięknie wrzos zakwitnie. Jakie Najświętszej Maryi Panny urodziny, takie też i imieniny (15.09). Jeśli w Maryi Narodzenie nie pada, to sucha jesień się zapowiada. Kiedy Panna się rodzi, już jaskółka odchodzi. W Narodzenie Panny Marii pogodnie, tak będzie cztery tygodnie. W Narodzenie Panny pluta, w zimie zedrzesz buta. W Narodzenie Panny jaka pogoda, osiem tygodni takich nam poda.</p>
<p><b>9 Pn</b> <b>Piotra, Sergiusza</b></p>	<p>Gdy grzyby wielkie korzenie mają, wielką zimę zapowiadają.</p>
<p><b>10 Wt</b> <b>Łukasza, Mikołaja</b></p>	<p>Na świętego Łukasza jest w domu chleb i kasza.</p>
<p><b>11 Śr</b> <b>Prota, Jacka, Dagny</b></p>	<p>Gdy na Jacka pogodnie, suche w jesieni dnie. Jeśli na Jacka nie panuje plucha, to pewnie zima będzie sucha. Ze wszystkich świętych najlepszy Jacek, bo kto żyje dostał placek. Jeśli na świętego Prota jest pogoda albo ślota, to na świętego</p>

	<b>Hieronima (30.09) deszczyk jest, albo go ni ma.</b>
<b>12 Cz Mai, Marii, Gwidona</b>	<b>Jeśli wrzesień będzie ciepły i suchy, pewno październik nie oszczędzi pluchy.</b>
<b>13 Pt Filipa, Jana Chryzostoma</b>	<b>Czym dłużej jaskółki we wrześniu zostają, tym dłużej piękne i jasne dni bywają.</b>
<b>14 So Roksany, Bernarda</b>	<b>Na Podwyższenie Świętego Krzyża jesień się przybliża.</b>
<b>15 N Nikodema, Rolanda, Albina</b>	<b>Jakie Najświętszej Maryi Panny urodziny (08.09), takie też i imieniny (15.09). Nikodem gdy suchy, rozprasza jesienne pluchy. Pogoda na Nikodema - niedziela cztery deszczu nie ma.</b>
<b>16 Pn Kornela, Edyty, Kamili</b>	<b>Im głębiej we wrześniu grzebią się robaki, tym srożej się zima da ludziom we znaki.</b>
<b>17 Wt Justyny, Roberta</b>	<b>Jaką pogodę na nowiu da wrzesień, taka bywa zwykle przez całą jesień.</b>
<b>18 Śr Ireny, Stanisława</b>	<b>Kiedy Irena z mrozem przybywa, babie lato krótkie bywa.</b>
<b>19 Cz Teodora, Januarego, Konstancji</b>	<b>Na świętego Teodora zapelniona komora.</b>
<b>20 Pt Franciszka, Filipy</b>	<b>Gdy we wrześniu grzybów brak, niezawodny zimy znak.</b>
<b>21 So Miry, Mateusza</b>	<b>Gdy na święty Mateusz śnieg przybieżał, będzie po pas całą zimę leżał. Mateusz bez dżdżów potoku da win do przyszłego roku. Na Mateusza słońce grzeje, po Mateuszu wiatr ciepło wywieje. Na świętego Mateusza dostanie kapusta kapelusza. Na święty Mateusz jeśli mróz, jeszcze sianie do szopy włóż. Na święty Mateusz płaszcz miej, a na święty Michał (29.09) futro wdziej. Niech po świętym Mateuszu chucha, kto sobie nie kupił kożucha. Pogoda na świętego Mateusza cztery niedziele się nie rusza. Święty Mateusz dodaje chłodu i raz ostatni podbiera miodu.</b>
<b>22 N Joachima, Maurycego, Tomasza</b>	<b>Joachima boską mocą dzionek już się równa z nocą. Jeśli jasny Maurycy, to rad w zimie wiatr ryczy. Jeśli Maurycy ma jasne lice, to przyprowadzi wnet nawałnicę. Maurycy jak się śmieje, wiatry rychło powieje.</b>
<b>23 Pn Tekli, Bugusława</b>	<b>Skoro wrzesień, to już jesień, ale jablek pełna kieszeń.</b>
<b>24 Wt Gerarda, Gerardy</b>	<b>Gerard czasem wróży na to, że z nim przyjdzie drugie lato. Na Gerarda, gdy sucho, zima będzie z pluchą.</b>
<b>25 Śr Kleofasa, Aurelii</b>	<b>Gdy Kleofas we mgle chodzi, mokrą zimę zwykle zrodzi.</b>

<p><b>26 Cz</b> <b>Damiana, Justyny,</b> <b>Cypriana</b></p>	<p>We wrześniu, gdy tłuste ptaki, srogo się zima da ludziom we znaki.</p>
<p><b>27 Pt</b> <b>Wincentego, Gaji</b></p>	<p>Straszna jest wrześniowa słońca - miarka deszczu, korzec błota.</p>
<p><b>28 So</b> <b>Marka, Wacława</b></p>	<p>Na świętego Wacława w polu pustki, w domu sława. Gdy na Wacława i Michała (29.09) jasno, nie będzie w zimie ciasno.</p>
<p><b>29 N</b> <b>Michaliny, Michała</b></p>	<p>Do Michała przymrozków ile i w maju tyle. Gdy deszcz w świętego Michała, będzie łagodna zima cała. Gdy dębówki obrodzą na Michała, to w Narodzenie śniegu fura cała. Gdy na Michała obrodzą żółędzie, dużo śniegów w zimie będzie. Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała. Deszcze Michałowe prawią w zimie powietrze zdrowe. Gdy w Michała deszcz spadnie, lekka zima będzie snadnie. Gdy w Michała wiatr od wschodu lub północy, w zimie mrozy wielkiej mocy. Gdy wietrzno w Michała, będzie mroźna zima cała. Jeśli bociany do Michała zostały, nie będzie mrozów przez grudzień cały. Jeśli deszcz na Michała, zima będzie nie trwała. Jeśli nie odlecą ptaszki do Michała, do Wigilii zima nie nastąpi trwała. Jeżeli święty Michał deszczem przysłuży, to suchą wiosnę nam wróży. Kiedy na Michała wiatr północny wieje, na ładną pogodę chłop traci nadzieję. Noc jasna na Michała, zima ostra i trwała, gdy noc słotna, zima do końca grudnia lekka i błotna. Od świętego Michała trąbka myśliwego do boru woła. Po świętym Michale wolno paść i na skale. Ptaszki do Michała, zima gdzieś została. Ptaszki przed Michałem odleciały, będzie ostry grudzień cały. Święty Michał lato przekichał. W Michała, kiedy deszcze wszędzie, cała zima lekka będzie. Zbytek na świętego Michała żółędzi, wiele śniegu w Boże Narodzenie napędzi.</p>
<p><b>30 Pn</b> <b>Zofii, Grzegorza</b></p>	<p>Wiele ostu we wrzesień wróży pogodną jesień.</p>

# 1 września 1939



- Atak Niemiec na Polskę i początek II wojny światowej. O godzinie 4.45 niemiecki pancernik szkolny „Schleswig-Holstein” rozpoczął ostrzał Westerplatte, Wojskowej Składnicy Tranzytowej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, bronionej przez załogę (około 200 żołnierzy) pod dowództwem mjr. Henryka Sucharskiego i kpt. Franciszka Dąbrowskiego. Przez 7 dni bohatersko odpierała ona powtarzające się ataki niemieckie z morza, ziemi i powietrza, stając się symbolem polskiego oporu.
- Rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego wprowadzony zostaje na terenie całej Polski stan wojenny.



# OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały Naród w obronie swojej Wolności, Niepodległości i Honoru, skupi się dookoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią, pojdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

Warszawa, dnia 1 września 1939 r.

(-) IGNACY MOSCICKI

INSTRUKCJA WYKONANIA

- Odezwa naczelnego dowódcy wojsk niemieckich gen. Waltera von Brauchitscha do Polaków na zajmowanych przez Wehrmacht terenach, zawierająca nakaz bezwarunkowego stosowania się do zarządzeń niemieckiej administracji wojskowej i obietnicę stosowania się do postanowień prawa międzynarodowego.
- Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku (dowodzi nią Konrad Guderski). Polacy poddają się po południu, kiedy budynek poczty zostaje podpalony. W miesiąc później zostają rozstrzelani przez Niemców.

- Operacja „Tannenberg”. Rozpoczyna się zorganizowany i zaplanowany niemiecki mord na ludności cywilnej, w tym zwłaszcza na polskich elitach na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej, dokonywany przez Selbstschutz (oddziały dywersyjne rekrutujące się z niemieckiej ludności zamieszkałej w Polsce) i oddziały policji bezpieczeństwa (tzw. Einsatzgruppen).



- Pierwsze alianckie zwycięstwa powietrzne w II wojnie światowej, odniesione przez Stanisława Skalskiego i Władysława Gnysia, późniejszych asów polskiego lotnictwa. Luftwaffe przeprowadziło tego dnia naloty terrorystyczne na szereg polskich miast.

• Zbrodnia wieluńska. Jedną z pierwszą zaatakowanych miejscowości jest niebroniony i nie mający znaczenia strategicznego Wieluń, zbombardowany przez Luftwaffe - liczbę ofiar szacuje się na około 1200 cywilów.

*„Rano 1 września 1939 r. obudził mnie huk samolotów. W chwilę potem usłyszałem przeraźliwy świst i wybuch bomby na terenie ogrodu szpitalnego. Była to pierwsza bomba, która w ogóle padła na Wieluń. Po wybuchu bomby część budynku, w którym ja mieszkałem, a mieszkałem na terenie szpitala w budynku gospodarczym, zaczęła się walić. [...] Przed budynkiem zastałem kilka płaczących sióstr szpitalnych. Kazałem im biec do ogrodu i kłaść się na ziemię, sam zaś chciałem się udać do szpitala. Zobaczyłem jednak nawracające samoloty i również pobiegłem do sióstr do ogrodu i położyłem się na ziemi. Słyszałem w tym czasie krzyki i jęki z zawałonego budynku gospodarczego, gdzie zostały przywalone gruzem pracownice kuchni, które od wczesnych godzin rannych przygotowywały śniadanie. Nawracające samoloty powtórnie zrzuciły bomby na szpital. [...] Gdy minął pierwszy nalot [...] udałem się do płonącego szpitala. Na schodach przed wejściem leżał zabity człowiek. Nie był to jednak chory, lecz ktoś, kto przybiegł tu z miasta. Na chodniku przed szpitalem również leżeli zabici. [...] W zawałonym szpitalu jakakolwiek pomoc z naszej strony była bezskuteczna. Drugi budynek szpitalny, gdzie było położnictwo, miał całkowicie zerwany od podmuchu eksplodującej bomby dach”*(zeznania świadka Zygmunta Patryna, 1974 r., archiwum IPN).

- Bitwa pod Mokrą (na północny zachód od Częstochowy) - Wołyńska Brygada Kawalerii z Grupy Operacyjnej „Piotrków” (Armia „Łódź”), dowodzona przez płk. Juliana Filipowicza, zwycięsko odpiera czołowe ataki niemieckiej 4. Dywizji Pancerniej, która traci około 100 wozów bojowych, zniszczonych i uszkodzonych. Jeden z pogromców niemieckich czołgów, kapral Leonard Żłób, jako pierwszy

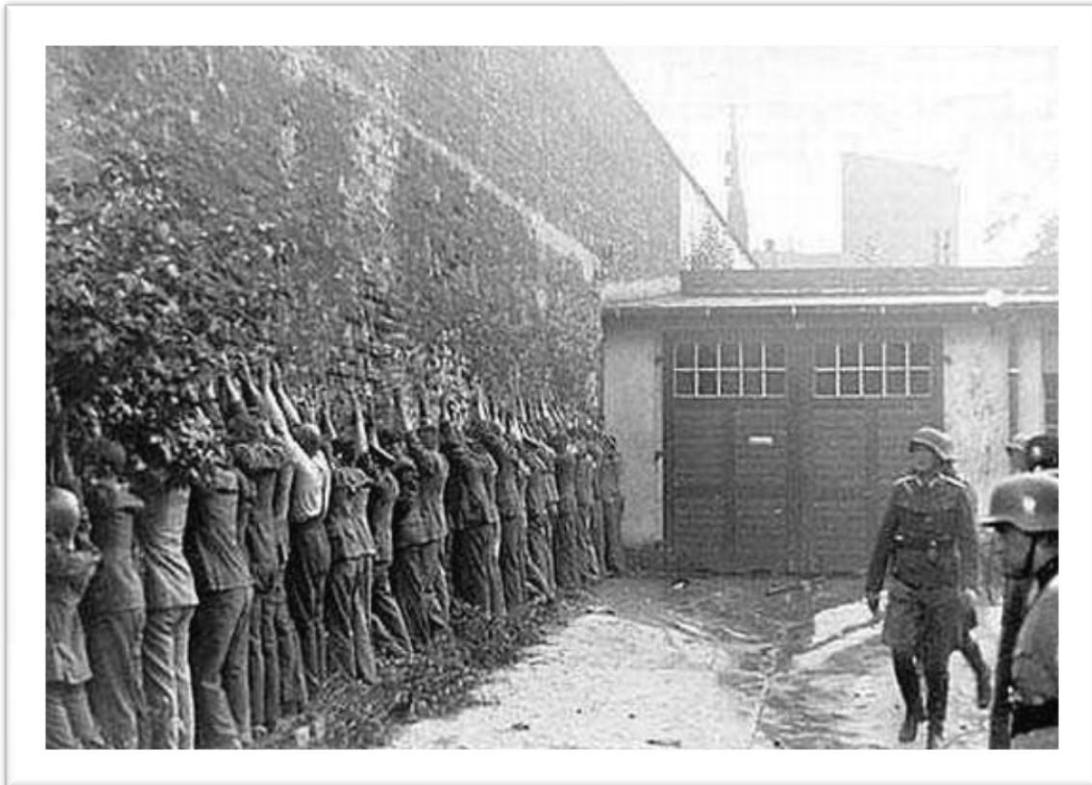
żołnierz polski tej wojny zostaje przedstawiony do odznaczenia orderem wojennym „Virtuti Militari”.



## Bitwa pod Mokrą

- Bój pod Krojantami. Dwa szwadrony 18. Pułku Ułanów Pomorskich brawurowym manewrem kawaleryjskim hamują marsz XIX Korpusu Pancernego gen. Heinza Guderiana w kierunku strategicznego węzła kolejowego w Chojnicach; w boju ginie dowódca pułku płk Kazimierz Mastalerz. Rodzi się legenda o ataku z szablami na czołgi, wykorzystywana w propagandzie niemieckiej, a po wojnie także w debatach historyczno-politycznych epoki PRL.
- Początek długotrwałej zaciętej obrony polskiego wybrzeża w rejonie Gdyni i Oksywia. Dowództwem Lądowej Obrony Wybrzeża kieruje płk Stanisław Dąbek. Siłami Marynarki Wojennej dowodzi kontradm. Józef Unrug.  
*„[1 września 1939 r.] o godzinie 13.30 przeżyliśmy najgroźniejszy i dla nas zabójczy nalot samolotów wroga [...]. Zobaczyłem odrywająca się bombę. Wydawało się, że leci wprost na mnie. [...] gruchnęła w molo, mniej więcej między pierwszym a drugim działem [...] przez zerwane poszycie wdarła się woda i okręt zrywając cumy, poszedł na dno, jak siekiera [...]. Patrzę na por. [Jacentego] Dehnela, bojowego oficera. Strzela bez przerwy z Vickersa, zdaje on sobie doskonale sprawę, że okręt idzie na dno, mimo to brodząc po kolana w wodzie strzela dalej”* (relacje o bombardowaniu portu Oksywie i ostatniej walce torpedowca ORP „Mazur”, za J. Pertek, *Mała flota wielka duchem*, Poznań 1989, s. 13-17).





- W ogólnopolskim dzienniku „Nasz Przegląd” ukazuje się oświadczenie: „Organizacja Syjonistyczna i naród żydowski stoją po stronie polskiej, gotowe do walki o swą godność i niepodległość. To oświadczenie winno być drogowskazem dla światowego żydostwa. Miejsce Żydów całego świata jest po stronie polskiej”.
- Na posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin premier Neville Chamberlain zapowiada walkę aż do zniszczenia Niemiec. W podobnym duchu wypowiadają się przedstawiciele liberałów i laburzystów. Rządy brytyjski i francuski zarządzają mobilizację powszechną w swoich krajach.

# MODA „PRASZKOLNA”

„Boże, znowu do szkoły!” „Dlaczego wakacje nie mogą trwać dłużej?” i inne tego typu rozterki i problemy przesuwają się, ba!, galopują przez naszą głowę z końcem sierpnia. Ale czy rzeczywiście jest nam tak źle?... Spróbuję udowodnić Wam, że mogło być gorzej..

Dzisiejsza szkoła to istny raj dla wszystkich stylowych nastolatek. Dziewczyny, potraficie wyobrazić sobie, że któraś z waszych koleżanek jest ubrana tak samo jak wy? Ma identyczne buty, jeansowe spodnie z przetarciami i bluzę, na którą polowałyście przez miesiąc? To musiałyby być straszne... A wyobraźcie sobie teraz, że taki sam zestaw na dziś przygotowało 5,10,50, wszystkie dziewczyny ze szkoły! Tak, to właśnie czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Możliwe kolory do wyboru: jasny granat, granat, ciemny granat, bardzo ciemny granat, ewentualnie, kolor bordowy, który był luksusem! Fartuszki były szyte z materiału typu „podszewka”, a później z jeszcze bardziej tajemniczego materiału, o nazwie nonajron. Fartuszek typu „krzyżak”, z ramiączkami krzyżującymi się na plecach to było coś! Jakby tego było mało, wiele dziewczyn było poddawanych istnym torturom przez fryzjerów. Chyba każda nastolatka, z ciut dłuższymi włosami, padła ofiarą fryzury „na poziomkę”. Założenie było takie, żeby zostawić na dole długie włosy i zawinąć je pod spód na szczotkę, natomiast u góry wyczarować coś z rodzaju szypułki. Miało to wyglądać mniej więcej jak fryzura słynnej Crystal z Dynastii.

Uczniowie na próżno marzyli o kolorowych zeszytach w twardych okładkach (teraz obowiązkowo każdy musi być inny, aby nie pomylić przedmiotu do którego został założony). Szare, w kratkę lub linię, bez marginesów – tak wyglądała rzeczywistość. Do sklepów najpierw rzucano zeszyty w kratkę. Te często trzeba było kupować już na końcu czerwca. Następnie te w linie, bloki i farby, które chyba były jednym kolorowym elementem każdej szkolnej wyprawki ucznia. Wtedy wszystko było jednakowe. Począwszy od zeszytów, ubrań, przyborów szkolnych, skończywszy na wspomnianych wcześniej fryzurach. Jednakże zdarzały się pewne odstępstwa. Prawdziwi prymusi, osiągający 300% szkolnej normy mogli sobie pozwolić na nowe szkolne podręczniki (oczywiście kupowane na talony) lub chiński, kolorowy piórnik pachnący gumą. To dopiero było cacko!

Wróćmy jednak do szkolnej mody PRL’u. Mundurki, w najmodniejszym od kilkunastu sezonów, granatowym kolorze musiały mieć długość „za kolanko”, biały ZAWSZE CZYSTY! Kołnierzyk i posiadać w kieszonce BIELUSIENKĄ chusteczkę. Jakby tego było mało, często również obowiązywały berety. Żeby

paniom nie było smutno dodam, że panowie również musieli ubierać się w jednakowe mundurki. Garnitury w kolorze ... oczywiście, że granatowym. Ale powszechnie wiadomo, że mężczyźni nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do ilości innych przedstawicieli tej samej płci ubranych w identyczny sposób. Myślicie pewnie „mundurek, mundurek, ale po przyjściu do domu można pewnie było założyć wygodny dres i usiąść przed telewizorem”. Nic bardziej mylnego. Mundurek był nie tylko szkolny. Uczniowie mieli obowiązek mieć na sobie ten strój prawie zawsze. Nawet powoływano specjalne „Brygady lekkiej kawalerii”, których zadaniem było sprawdzanie jak uczniowie spędzają czas wolny i czy na pewno są wtedy ubrani w mundurek. Zwolnienie z obowiązku jego noszenia dostawali dopiero na wakacje. Do mundurków przyszywano też specjalne tarcze. Każdemu uczniowi przysługiwały dwa takie odznaczenia: jedno na rękaw mundurka, drugie na rękaw kurtki. Przy wejściu do szkoły stali dyżurni, którzy niczym Milicja pilnowali czy każdy ma zmianę obuwia, (czyt. Kapsle) fartuszek i tarczę (nie daj Boże przypiętą na agrafkę!). Tarcza musiała być wzorowo przszyta do rękawów! W przypadku, gdy tarcza była nieodpowiednio przymocowana do fartuszka, lub brakowało zmiany obuwia, uczeń był odsyłany do domu i miał nieusprawiedliwioną nieobecność na pierwszej lekcji.

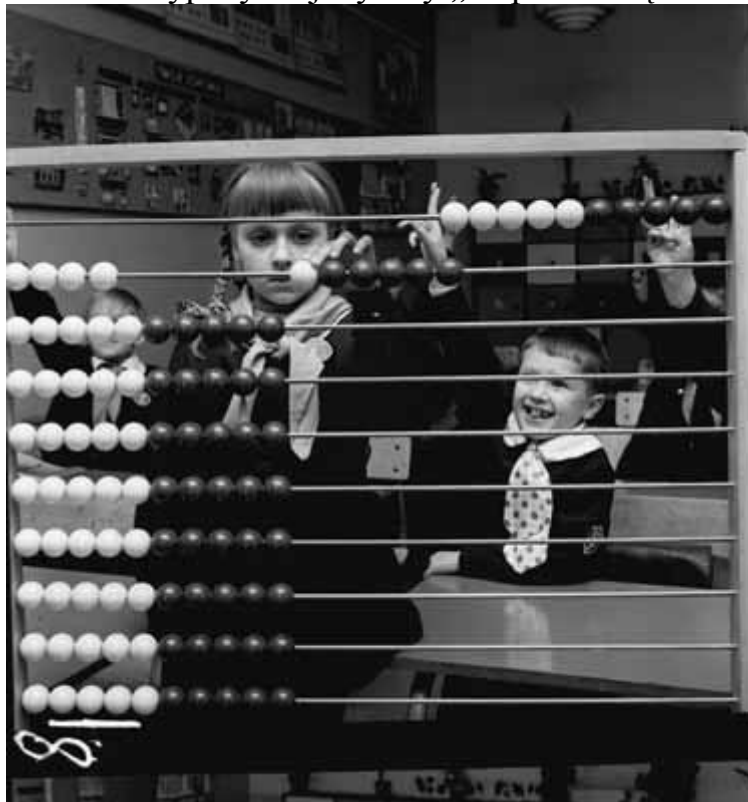
Na koniec wiadomość dla ludzi o stalowych nerwach i mocnym sercu! Dopiero w latach '80 wprowadzono wolne soboty. Wcześniej nauka w szkołach trwała 6 dni w tygodniu, następnie stopniowo zaczęto wprowadzać dwie wolne soboty w miesiącu, aż do wprowadzenia wszystkich wolnych sobót. Ale to dopiero w latach osiemdziesiątych.

Sami oceńcie czy rzeczywiście w naszej szkole jest tak źle... Przecież mogło być gorzej. ☺

P.S. Dla szczególnie odważnych, zamieszczam kilka zdjęć z czasów PRL... i starszych ☺



Prototyp słynnej fryzury „na poziomkę”.





ZDROWIE TO TWÓJ SKARB – CHROŃ JE!



Przy lekkim przeziębieniu  
pój napar z ziół

## PLAN LEKCJI

poniedziałek

wtorek

środa

czwartek

piątek

sobota



skrzyp

podbiał

art. graf. W. Myszyńska  
ISBN 95-74 10227-7 • 300.000 • 190 x 110





Zdjęcie z czasów szkolnych mamy jednej z redakterek ☺

**ROK SZKOLNY TRWA**

299 dni 3 dni krócej niż  
ostatni ☺

**BEZ WEEKENDÓW**

215 dni

**BEZ DNI WOLNYCH**

188 dni

**NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ O:**

- + Dniu nauczyciela
- + Dniu chłopaka
- + Dniu kobiet
- + Walentynkach
- + Rekolekcjach
- + Dniu wagarowicza
- + Egzaminach/maturach
- + Wycieczkach

**BĘDĄ TEŻ PRZYPADKI LOSOWE:**

- + Około 4 tygodnie choroby
- + 5 dni na badania
- + 4 dni na sprawy rodzinne
- + 3 dni, w których po prostu zostaniesz w domu
- + 4 dni, w których pójdziesz na wagary

**CZYLI...**

Tak naprawdę uczymy się około 126 dni.

**STOP!**

Przecież w rozpoczęcie i zakończenie też się nie uczymy! A zakończenie poprzedza około 12 dni, w których również nic się nie robi.

Czyli licząc tak pi razy oko, uczymy się przez około 110 dni w roku szkolnym trwającym 299 dni.

110 dni to około 16 tygodni.  
16 tygodni to około 4 miesiące.

Możemy więc powiedzieć, że...

**ZA 4 MIESIĄCE  
WAKACJE!**